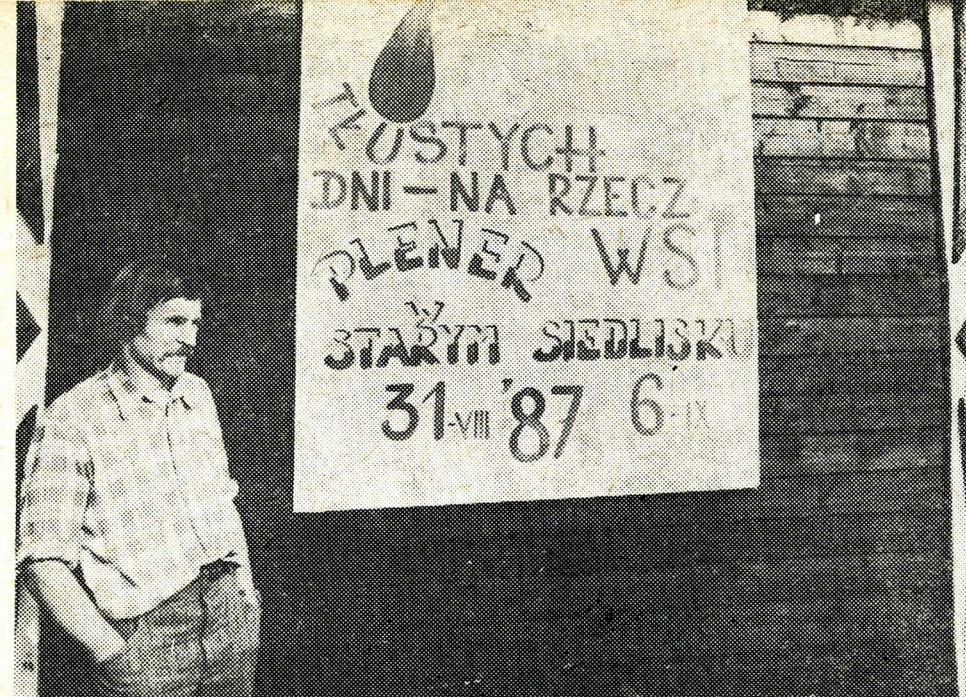






Serce! gada w Starym Siedlisku

Kiedy u państwa Dziewiałtowiczów w 1949 roku przyszedł na świat syn, ojciec, stolarz z zawodu, myślał z niepokojem o jego przyszłości. Miruś, gdy podrośł, a później usamodzielniał się, założył na 40 ha gospodarstwo rolne. Szybko okazało się, że hodowla owiec nie przynosiła spodziewanych dochodów. Wypasane daleko, pod lasem, ginęły uprowadzane przez złodziei. Import z Nowej Zelandii pogorszył jeszcze sytuację hodowców. Wówczas panu Mirosławowi rodzinne zdolności do „robienia w drzewie” wytyczyły kierunek dalszej kariery w rodzinnej wsi, w Starym Siedlisku. Postanowił „zrobić coś większego dla środowiska wiejskiego i gminnego”. W dniach od 31 sierpnia do 6 września odbywał się już III plener pod nazwą „7 tłustych dni na rzecz wsi”. W programie: malarstwo, satyra, poezja, gawędziarstwo, kilimy, rzeźba. Artyści ludowi z całego kraju wystawili swoje eksponaty w sali kinowej w Młynarach. W tym „tłustym tygodniu” występował w Starym Siedlisku kabaret „Żądło” z Biskupca, chór „Echo” z Zakładowego Domu Kultury elbląskiego „Zamechu”. Artyści urządzili harcerzom z horągwi Młynary i Wilczęta happeningi. Młodzież ze szkół wiejskich obejrzała harcerskie programy poetycko-muzyczne. Zespół Muzyki Dawnej „Echo” występował przed wiejską publicznością w Gminnym Ośrodku Kultury w Wilczętach.

Mirosław Dziewiałtowicz snuje plany na następne lata. Chce zorganizować wczasy dla twórców ludowych. W zamian zostawią oni swe dzieła w gminie lub w Młynarach. Największą satysfakcję ma wówczas, gdy jest duża frekwencja. Z pomocą przychodzi mu w tym nawet miejscowy browar. Swoją indywidualny program twórczy Mirosław Dziewiałtowicz opiera na symbolice. „Chcę rozwijać rzeźbę, w której serce moje gada. To się podobą”. Przyjeżdżają odbiorcy ze Szwecji, z RFN, Norwegii. Chce stworzyć galerię rzeźb symbolicznych. W najbliższym roku będzie malował stare stodoły.

Dyrektor WDK w Elblągu Gerard Gałusiński, który uruchomił własnego „Poloneza”, aby redakcji umożliwić dojechanie do Starego Siedliska, obiecuje większą pomoc w organizowaniu tam plenerów dla twórców ludowych.

**Tekst i zdjęcia:
ANDRZEJ EUGENIUSZ KLIMEK**

